SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje 20 groszy — Konto czekowe: P. K. O. Katowice 301 550 — Telefon numer 613

Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

Rok X *** **Katowice, listopad 1931 roku** *** **Numer 11**

MIESIĄC PROPAGANDY ŚLĄSKA ZWIĄZKU Z. O. K. Z.

Niema Polski bez Śląska! Niema Śląska bez Polski!

Takie hasła rozbrzmiewały w zaraniu zmartwychwstania Polski. Te hasła dały pobudkę do dyplomatycznych zabiegów o uzyskanie Śląska dla Polski w czasie tworzenia traktatu pokojowego; te same hasła ogarniały całe społeczeństwo polskie w czasie zmagań plebiscytowych, w czasie krwawych powstań śląskich, by całemu światu wykazać, że Śląsk, ta prastara ziemia piastowska, mimo wiekowej niewoli, nie zatraciła charakteru polskości, że polską była, jest i pozostanie.

Te hasła i dziś nic nie zatraciły na swej aktualności, i owszem, nabierają coraz więcej ważności, wobec wrogich i zachłannych haseł, głoszonych za miedzą graniczną nie tylko przez szowinistyczne organizacje nacjonalistów niemieckich, lecz również przez reprezentantów władz i rządu niemieckiego, przy każdej nadarzającej się okoliczności.

To też czujność naszą musi być zdwojoną. Na zachłanność niemiecką musimy odpowiedzieć nie tylko słowami roty: „Nie damy ziemi...", lecz gdyby przyszło i czynem dowieść, że ziemia ta jest nam nie tylko drogą, bo na niej mieszkamy, nie tylko ważną, ponieważ ukrywa w sobie wielkie skarby, lecz w pierwszej linji dlatego, że była ziemią polską, i polską pozostać musi.

To uświadomienie wpoić musimy w szerokie masy nie tylko naszego ludu śląskiego lecz całej Polski, jak ona długa i szeroka.

Wreszcie uświadomić sobie musimy, że tam za miedzą, wielki szmat tej ziemi jęczy jeszcze w niewoli, że tam ciemiężony jest lud polski, że tam dzieci polskie zatracają swój język ojczysty w szkołach nie polskich, że zatruwa się tej młodzieży dusze polską jadem nienawiści przeciw wszystkiemu co polskie.

Ludność polska, chcąca nieść pomoc tej młodzieży, tworząca towarzystwa szkolne, celem utrzymania szkół polskich jest terorYzowana, nauczycielstwo polskie, szykanowane, a nawet bite i przepędzane. To dzieje się w kulturalnem państwie, które traktatem zapewniło wolność i swobodę mniejszości polskiej.

By się wzmacniać zatem, by szaniec warowny złożony z dusz polskich, oparty był na silnym i nie ugiętym fundamencie woli i siły fizycznej, by nieść pomoc tak moralną jak i materjalną braci naszej za kordonem, urządza Z. O. K. Z. przy pomocy wszystkich organizacyj oświatowych w bieżącym miesiącu na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej „Miesiąc Propagandy Śląska."

W tej akcji nie powinno zabraknąć ani jednego Polaka i Polki, tem mniej Sokolstwa.

Że akcja taka jest bardzo ważną na terenie naszego Województwa zbyteczna podkreślać, możemy tylko Zarządy Gniazd Sokolich zachęcić do żywego współudziału w lokalnych komitetach.

Tam gdzie niema Kół Z. O. K. Z. winny Zarządy Gniazd sokolich inicjatywę wziąć w swe ręce, utworzyć wspólnie z innemi organizacjami komitet, celem przeprowadzenia w danej miejscowości propagandy.

Bliższych szczegółów udziela Dyrekcja ZOKZ. Katowice, ul. Pocztowa 16. (Tel. 20-71).

DZIAŁ URZĘDOWY

Komunikaty Przewodnictwa.

38. Zwolnienie od składek.

Przewodnictwo Związku pismem z 24. września L. 701/31. zastrzegło sobie prawo zwalniania członków od składek na rzecz Związku.

Odpowiednie wnioski o zwolnienie poszczególnych członków od obowiązujących składek na rzecz Związku muszą przedkładać zainteresowane Gniazda drogą służbową, t. j. przez Okręg i Dzielnicę.

Poleca się skarbnikom okręgowym ścisłe przestrzeganie powyższego zarządzenia, a zarazem unieważnia się nasz okólnik wystosowany do Okręgów z dnia 18. IX. br. L. 545.

39. **Komunikat Z. Z. S. w sprawie dyskwalifikacji.**

Związek Związków Sportowych donosi:

Uchwałą Krakowskiego Oddziału Okręgowego Związek Piłki Nożnej, zatwierdzoną przez Polski Związek Piłki Nożnej został **dożywotnie zdyskwalifikowany** były przewodniczący W. G. i D. oraz były członek Zarządu Kr. O. Z. P. N. p. **Krzakowski Wiktor za wybitnie szkodliwa działalność.**

Podając powyższe zarządzenie do wiadomości, przestrzega się Gniazda i Okręgi przed przyjmowaniem wyżej wspomnianego na członka Tow. Sokolich.

40. Zarząd Dzielnicy.

Z powodu trudności dojazdowych zmieniło Przewodnictwo Dzielnicy miejsce a temsamem i termin odbycia posiedzenia Zarządu Dzielnicy (patrz komunikat Prz. Dz. Nr. 37. Organ Nr. 10).

Posiedzenie Zarządu Dzielnicy odbędzie się w **niedzielę 22 listopada br. o godz. 10 rano w Katowicach** w sali „Pod Wypoczynkiem", ul. św. Jana. Porządek obrad poda się.

Ewentualne wnioski Okręgów na Zarząd należy przedłożyć na piśmie do dnia 18 listopada br.

Komunikaty Naczelnictwa.

Zawody Dzielnicowe o mistrzostwo Okręgów.

W dniu 4 października br. staraniem Zarządu Okręgu VIII. odbyły się dzielnicowe zowody o Mistrzostwo Okręgów na boisku sokolem w Krywałdzie (Okr. VIII).

Do powyższych zawodów stawiły:

	I.	1	—	4
	II.	4	15	8
	VII.	2	6	—
	VIII.	4	13	—
	IX.	3	6	—
	XI.	3	9	—
	XII.	3	11	—
	XIII.	5	16	4
Razem	7	25	76	16

Nie stanęły do zawodów o Mistrzostwo Sokołów Okręgi: I, III, IV, V, VI, X, o Mistrzostwo Sokolic Okręgi III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII.

Zawody obejmowały dla Sokołów 12 bojów lekkoatletycznych, sztafeta 4×100 oraz 5 przyrządów gimnastycznych, dla Sokolic 8 bojów lekkoatletycznych, sztafeta 4×75 oraz 3 przyrządy. Do każdego boju miał okręg stawić 2 zawodników — względnie 2 zawodniczki, zaś do sztafet 4. — Wydział sędziów stanowiło Naczelnictwo Dzielnicy i powołani do uzupełnienia Druhowie w miejsce brakujących naczelnków okręgowych a to z okr. III, IV, V, VI i X. — Kierownikiem Mistrzostw dla Sokołów i zarazem głównym sędzią był dh. Henryk Boryczka, I. zastępca naczelnika Dzielnicy; kierowniczką mistrzostw Sokolic drhna Walerja Gawlikówna, dziel. naczelniczką. — Zawody rozpoczęły się o godz. 10-tej rano; zakończono o godzinie 15-tej.

Punktacja: u Sokołów najlepszy wynik 14 punktów; u Sokolic 6 w każdym boju, a zatem możliwa ilość punktów uzyskanych za wszystkie boje u Sokołów 510, u Sokolic 138.

W y n i k i : Sokoli: 1. Okr. VIII. — 390 punktów; 2. Okr. XII. — 386 pkt.; 3. Okr. II. — 375 pkt.; 4. Okr. XIII. — 311 pkt.; 5. Okr. XI. — 186 pkt.; 6. Okr. IX. — 170 pkt.; 7. Okr. VII. — 135 pkt.

W y n i k i : Sokolice: Okręg II. — 118 pkt.; Okr. I. — 77 pkt., Okr. XIII. — 62 pkt.

N a j l e p s z e w y n i k i w p o s z c z e g ó l n y c h b o j a c h:

Sokoli: B i e g i : 1. 4×100 m — 47,6 sek. okr. II Katowice. 2. 100 m — 11.5 sek. Dyka Józef, Krywald, okr VIII. 3. 400 m — 55.— sek. Dyka Józef Krywald, okr. VIII. 4. 110 m pł. — 19.6 sek. Rak Herbert, Chwałowice, okr. VIII. 5. 1500 m — n4:40.7 sek. Bogosz Maks, Mała Dąbrówka XII. — S k o k i: 6. skok w zwyż 1.63 m. Dyka Józef, Krywałd, okr. VIII. 7. trójskok 12.37 m. Dyka Józef, Krywałd, okr. VIII. 8. skok o tyczce 3.20 m. Łuczkiewicz, Siemianowice, okr. XII. 9. skok w dal 6.22 m. Dyka Józef, Krywałd, okr. VIII. — R z u t y : 10. rzut dyskiem 34.69 m. Hajda Karol, Pszów, okr. IX. 11. rzut oszczepem 44.81 m. Depta Franc., Siemianowice, XII okr. 12. rzut kulą 11.12 m Węglarczyk Antoni, Siemianowice, okr. XII. 13. rzut młotem 25.93 m. Węglarczyk Antoni, Siemianowice, okr . XII. P r z y r z ą d y : 14. drążek 60 pkt. Kuklok Zygmunt, Siemianowice, okr. XII. .Kubica, Załęże, okr. II. 15. poręcze 75 pkt. Pradela Maks, Siemianowice, okr. XII. 16. kółka 60 pkt. Pradella Maks, Siemianowice, okr. XII., Wojak, Rybnik, okr. VIII. 17. koń w szerz 60 pkt. Vogel, Załęże, okr. II. 18. koń wzdłuż 65 pkt. Kubica, Załęże, okr. II., Pradella Maks, Siemianowice, okr. XII.

Sokolice: B i e g i : 1. 4×75 m — 44.4 sek. okr. II. Katowice. 2. 60 m. — 8.6 sek. Imielanka, Brynów, okr. II. 3. 100 m. — 14.6 sek. Imielanka, Brynów, okr. II, Mencnerówna Otylja, Katowice II., okr. II. 4. 1000 m. — 3:53.4 sek. Krawczykówna Marta, Brzezowice, okr. I. — S k o k i : 5. skok w dal 4.49 m. Imielanka Hildegarda, Brynów, okr. II. 6. skok w zwyż 1.28 m. Majowska Hildegarda, Brynów, okr. II. — R z u t y : 7. dyskiem 25. 72 m. Błaszczykówna Janina, Brynów, okr. II. 8. oszczepem 26.87 m. Imielanka H., Brynów, okr. II. 9. kulą 7.38 m. Błaszczykówna Janina, Brynów, okr. II. —P r z y r z ą d y: 10. poręcze 55 pkt. Balionówna, Załęże, okr. II. 11. kozioł 55 pkt. Kostkówna, Ruda, okr. XIII. 12. równoważnia 60 pkt. Balionówna, Załęże, okr. II. — G r y : Gry o Mistrzostwo w grach, koszykówka i siatkówka nie odbyły się, ponieważ okręgi nie stawiły zespołów sokolic.

ROK 1830

Ostatnia decyzja Kongresu Wiedeńskiego z 24 V. 1815 r., zatwierdzająca podział Królestwa Polskiego, a tworzącą z ziem polskich pozostałych przy Rosji (bez Litwy i Rusi) Królestwo Polskie zwane kongresowem i przydzielająca to Królestwo pod zwierzchniczą władzę cara rosyjskiego wówczas Aleksandra I., który się następnie koronował na króla polskiego, odebrała Narodowi Polskiemu wszelką nadzieję zdobycia niepodległości Państwa.

Po śmierci Aleksandra, car Mikołaj I., nie chcąc mieć wiele do czynienia z Królestwem Polskiem, przesłał do Warszawy, jako swego zastępcę, brata swego wielkiego księcia Konstantego. Konstanty, z krwi i kości azjata, despota, bez jakiegokolwiek poczucia człowieczeństwa, którego nawet nie potrafił okazać wobec kobiet i dzieci, stał się panem życia i śmierci Narodu Polskiego, stojącego już wonczas wysoko pod względem kultury, nauki i sztuki. Szczególnie charakter, poczucie narodowe, etyka chrześcijańska ludności polskiej, stały w wielkiej sprzeczności z despotą azjatyckim.

Starzy oficerzy i żołnierze polscy, wysłużeni napoleończycy, których imiona słyłną z cudów waleczności w wojnach napoleońskich, nie byli przez tego brutalnego azjatę uszanowani. Przy lada sposobności oficerom zrywał ich szlify oficerskie i odznaczenia, znieważał ich słownie i czynnie.

Nic też dziwnego, że Naród, będąc obdzierany przez takiego despotę z czci i sławy, z godności człowieczeństwa, deptany i znieważany w swem poczuciu etyki chrześcijańskiej, narodowej i kulturalnej, nie mógł znieść despotycznych rządów i musiał zareagować na zadawane mu ciosy.

Koła wyżej postawione i więcej uczuciowe, nie mogąc znieść dłużej zadawanych im zniewag i poniżeń utworzyły sprzysiężenie które miało na celu ruchem zbrojnym zgładzić tyrana i uwolnić Naród od dalszego ciemiężenia. Sprzysiężenie to miało ogarnąć cały Naród, nietylko pod zaborem rosyjskim, lecz również pod zaborami pruskim i austrjackim, chcąc w ten sposób zrzucić pęta niewoli.

Niestety, sprzysiężeni nie potrafili rozwinąć jeszcze swej pracy w całej pełni i rozciągłości, kiedy, przez malkotentów, którzy nie byli zadowoleni z akcji, zostali zdradzeni.

By zatem uratować dotychczasowy dorobek, by wykonać zamierzony plan choć w części, sprzysiężenie musiało szybko działać i termin ruchu zbrojnego przyśpieszyć, gdyż w przeciwnym razie głównym kierownikom sprzysiężenia groziła szubienica w Cytadeli, licznym członkom X. pawilon i zsyłka do katorg syberyjskich.

Czas naglił. Moskaluchy już były na tropie to też nic innego nie pozostało, jak oznaczyć termin i plan wykonania ruchawki.

W ten sposób wybuchło w dniu 30 listopada (względnie w nocy z 29 na 30) 1830 powstanie w Warszawie.

Powstanie to niestety nie miało powodzenia, mimo licznych świetnych zwycięstw. Powodem upadku powstania, była nietylko niewiara prowadzących w zwycięstwo, lub ślamazarność w prowadzeniu akcji bojowej, ale w głównej mierze, powstanie nie ogarnęło całego społeczeństwa polskiego. Garstka fanatyków chwyciła za broń, reszta społeczeństwa albo bezczynnie przypatrywała się zmaganiom, albo też, jak koła arystokratyczne, wręcz przeszkadzała w akcji.

Po kilkomiesięcznych zmaganiach powstania zostało zlikwidowane i rozpoczęła się rosyjska gospodarka w wymierzaniu sprawiedliwości na społeczeństwie polskiem, znaczona śladami krwi w cytadeli i licznemi zsyłkami na Sybir, a były to chwile tak straszne, że cały świat odwracał oczy od barbarzyńskich egzekucyj azjatyckich despotów, wykonywanych na narodzie polskim, — i jeszcze dziś świat cały potępia te niecne praktyki rosyjskich katów.

Jakaż z tego urywku historycznego martyrologji Narodu Polskiego mamy wysnuć naukę i dlaczego mamy jeszcze dziś w wolnej i niepodległej Polsce przypominać te krwawe dzieje? Przypomnianie dzisiejszemu społeczeństwu tych dziejów jest konieczne, ponieważ z niemi się łączą dobre i złe strony naszego narodu.

Dobre strony, to etyka chrześcijańska, poczucie narodowe, honor własnego Narodu, odwaga, męstwo i waleczność i rycerskość.

Złe strony: pochopność do niezgody doprowadzająca nawet do bratniego rozlewu krwi, zarozumiałość i zbytnia ambicja, niedowiarstwo w własne siły, oraz ślepa wiara w pomoc drugich, aczkolwiek naoczne są bardzo słabe skutki tej pomocy.

Nauka zatem wypływająca z tego: pozbyć się wad naszego charakteru a zdwoić nasze zalety; szczególnie oprzeć nasze społeczeństwo silnie na etyce chrześcijańskiej, wpoić w nie poczucie narodowe i honor Narodu, przez co pozbędziemy się gangreny rozbijającej społeczeństwo polskie na roztoliczne obozy, partje i partyjki, które niestety toczą jeszcze dziś ciało naszego Narodu i staczają go w przepaść nienawiści i rozboju.

My, Sokoli, przedewszystkiem powinniśmy przesiąknąć zasadami zdrowemi spajającemi społeczeństwo w jeden wielki obóz państwo-narodowy. To nasz obowiązek, to nasz cel! Zdrowy Naród pod względem fizycznym i duchowym.

A. Zontek.

ORĘDZIE PREZYDENTA HOOVERA

Prezydent Hoover wezwał naród amerykański, aby w niedzielę, dnia 11-go października r. b. uczcił pamięć jen. Kazimierza Pułaskiego, sławnego dowódzcy polskiego, który położył życie za wolność Ameryki w wojnie rewolucyjnej.

Proklamacja Prezydenta brzmi, jak następuje:

„Ponieważ hrabia Kazimierz Pułaski, dzielny oficer i świetny kawalerzysta, wygnany za swe patrjotyczne wysiłki dla obrony wolności własnej ojczyzny, ofiarował swą szablę Stanom Zjednoczonym w roku 1777, został potem mianowany jenerałem brygady w armji kontynentalnej w uznaniu zachowania się w bitwie pod Brandywine, zaś w roku 1778 zorganizował legjon ochotniczy, złożony z jazdy i piechoty, którym dowodził chwalebnie i wziął wybitny udział w południowej kampanji, wreszcie w ataku na Savannah został śmiertelnie ranny 9-go października 1779 r.

„ponieważ dnia 11-go października przypada 152-ga rocznica śmierci tego bohaterskiego oficera, któremu nie było dane oglądać triumfu sprawy, za którą padł, ale któremu słusznie, z jego szczęśliwszymi towarzyszami broni, winniśmy pamięć i wdzięczność —

„przeto ja, Herbert Hoover, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, niniejszem wzywam naród Stanów Zjednoczonych Ameryki, aby w niedzielę, dnia 11-go października, uczcił pamięć jenerała brygady Kazimierza Pułaskiego przez urządzenie takich nabożeństw i ceremonij w miejscach publicznych, modlitw lub zebrań, jakie są w zwyczaju aby uczcić jego życie i śmierć, i nadto w tym dniu flagi Stanów Zjednoczonych niech będą stosownie wywieszone na wszystkich rządowych budynkach Stanów Zjednoczonych."

Jako pierwsze echo tego orędzia, **prezes Związku sokolstwa polskiego, Adam Zamoyski**, wysłał pod adresem dr. Teofila Starzyńskiego, prezesa Związku sokolstwa polskiego w Ameryce, telegram następujący:

„W dniu 152-ej rocznicy bohaterskiego zgonu Kazimierza Pułaskiego, bojownika o wolność Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki, proszę być rzecznikiem naszych wiernych i szczerych uczuć względem odwiecznej sojuszniczki. Czołem."

Przewodnictwo Dzielnicy naszej w związku z powyższem orędziem wysłało przez nasz Związek do Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce telegram następującej treści:

„Przyjmując orędzie Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wydane do Narodu amerykańskiego z okazji 152-niej rocznicy bohaterskiego zgonu Kazimierza Pułaskiego, bojownika o wolność Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki, do wiadomości, śpieszymy wyrazić naszą radość oraz prosimy wyrazić Panu Prezydentowi słowa naszej wdzięczności i szczerych uczuć względem odwiecznej sojuszniczki.

„Czołem!"

Za Przewodnictwo Dzielnicy Śląskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce

(—) Andrzej Zontek sekretarz. (—) Józef Dreyza prezes.

(—) Alfred Hamburger naczelnik."

S. O. S. W SPORCIE

Że w sporcie polskim źle się dzieje, że cały sport leci w głęboką przepaść, to każdy, interesujący się sportem względnie wychowaniem fizycznem, wyczuwał z prasy codziennej, gdzie rozsądniejsze jednostki nawoływały do odwrotu, naczelne instytucje wskazywały na braki i niedociągnięcia, nauczycielstwo w. f. przy szkołach średnich zrzeszone w Sekcji przy T.N.S.W. zwracało się z memorjałami do Władz szkolnych, za nielegalne wciąganie młodzieży szkolnej do klubów i deprawowanie jej pod względem fizycznym i moralnym. Na łamach naszego organu zabieraliśmy w tej sprawie często głos, a ostatnio w dwóch artykułach p.t. „Odwrót" (Nr. 3) i „Wychowanie Fizyczne a wychowanie chrześcijańskie" (N. 5), wskazaliśmy dobitnie, że źle się dzieje, że trąbią do odwrotu. Czy to trąbienie odniosło już pożądany skutek, trudno twierdzić, obserwując to, co się dzieje na boiskach. Władze poszczególnych Związków Sportowych zmuszone ostatniemi wypadkami, chwyciły się ostrych środków. Oto dowody: Związek Piłki Nożnej, wydał ostre zarządzenia co do organizacji i przeprowadzania zawodów piłki nożnej, dożywotnia dyskwalifikacja, członków stojących na wysokim szczeblu organizacyjnym. (patrz komunikaty Przewodnictwa), wprowadzenie odznaki sportowej przez P.U.W.F. i P.W., która ma za zadanie przeciwstawienie się „tendencji przesadnej specjalizacji, szkodliwie wpływającej na rozwój ogólny", i ma być „drogą nakłaniania sportowców do kultywowania sprawności wszechstronnej" — jak to ostatnio wyjaśnia okólnik P. U.W.F. i P.W. z 1 września br. — polecający zarazem Związkom Sportowym wydawanie zaświadczeń o zadośćuczynieniu warunkom częściowej próby we wszystkich wypadkach, kiedy to okoliczność zachodzi, niezależnie od tego, czy kandydat miał na myśli ubieganie się o P. O. S. czy też nie."

Wreszcie okólnik powyższy poleca upoważnionym Związkom Sportowym automatyczne wydawanie zaświadczeń, traktując wszystkie zawody sportowe jako próby, „o ile program tychże przewidywał punkty uwzględnione w zestawie minimów."

Tendencja jasna. Chodzi o oderwanie zawodników od specjalizowania się, a o zainteresowanie ich wszechstronnością ćwiczeń nawet codziennych, a nie robienia trainingów tylko krótko przed odbyć się mającemi zawodami.

Że źle się dzieje w sporcie i że odwrót jest całą siłą pary alarmowany, dalszy dowód to zarządzenia wydane przez Z. Z. S. w Okólniku L. 914, w którym podaje różne wskazówki zapobiegawcze złu, przedewszystkiem ostro występuje przeciw utartemu niestety zwyczajowi, „kaptowania asów", *przez materjalne świadczenia pod różnemi postaciami*" i nakazuje Związkom, by podległym swym okręgom i klubom wydały następujące zarządzenia, kładąc nacisk, by domagały się od klubów bezwzględnego przestrzegania tychże:

1) by treningi i zawody wewnętrzne klubów odbywały się pod stałym nadzorem instruktora, celem chronienia młodzieży przed przetrenowaniem, zbytecznem trwonieniem czasu oraz przestrzeganiem poprawnego i etycznego zachowania się na boiskach.

2) Zaszczepianie zmysłu przyjemności w sporcie i wyrabianie poczucia potrzeby uprawiania codziennie ćwiczeń cielesnych.

3) Tępienie tendencji pseudo-amatorstwa, t. j. ukrytego zawodowstwa.

5) Zapewnienie należytej opieki lekarskiej.

6) Współpraca z O. W. F. i Komitetami W. F. i P. W.

KRONIKA SOKOLA

Z Przewodnictwa.

Posiedzenia Przewodnictwa odbyły się 30. IX. i 14. X. br., na których załatwiono szereg nadeszłej korespondencji, ustalono program i termin Zlotu Dzielnicy w roku 1930, sprawy związane z utrzymaniem Sekretarjatu, lustracje Okręgów I, VII i XI., zgłoszono udział w Wojewódzkim Komitecie „Miesiąca Propagandy Śląska“, ustalono termin i porządek obrad Zarządu Dzielnicy, oraz przyjęto do wiadomości sprawozdanie z zawodów dzielnicowych.

VII. zlot Okręgu VIII. Rybnickiego w Krywałdzie 15. i 16. 8. 31.

Wyniki z zawodów:

I. Trójbój druchen (bieg 100 m., pchnięcie kulą 5 kg skok wdal) stanęło druchen 13. 1. dr. Roszczykówna M. (Król. Huta) 161,6 pkt.; 2. dr. Drewniok E. (Knurów) 93.5; 3. dr. Ekertówna T. (Nowy Bytom) 85.2; 4. dr. Ryrkówna L. (N. Bytom) 81,— pkt.

Najlepsze wyniki: bieg 100 m: 13.2 sek., skok wdal 4,42 m. pchn. kulą 7.08 m druchna Roszczykówna.

II. Trójbój młodzieży: stanęło 24 drh.: 1. Belka J. (Świetochłowice) 242.1 pkt., 2 Glania A. (Krywałd) 222.6; 3. Sokół A. (Pszów) 205.6; 4. Wrzosek T. (Krywałd) 204.—; 5 Kwaśniewski C. (Żory) 196.8; 6. Pysik J. (Ruda) 184.8. Najlepsze wyniki: 100 m Belka J. 12.4. skok wdal Belka J. 5.14 m. rzut kulą Glania A. 10.77 m.

III. Pięciobój druhów: stanęło 36 drh.: 1. Dyka J. (Krywałd) 2740.6 pkt.; 2 Rak H. (Chwałowice) 2215.—; 3. Włóczka A. (Orzesze) 2051.4; 4. Michalski K. (Krywałd) 1856.—; 5 Pierchała W. (Rybnik) 1787.8; 6. Heda K. (Pszów) 1781.7 pkt. Najlepsze wyniki: 400 m. w dal dysk — Dyka J. 56.02 mtr. 30.66 m. oszczep Polczyk F. (Ruda) 42.71 m; w wyż: Dyka J., Rak H. Pawelek W. (Ruda) wszyscy 1.60 m.

IV. Sztafeta 4 razy 100 m: 1. Gn Krywałd Michalski K. Jeglorz M., Szmidt P., Dyka J. 48.4 sek.; 2. Gn. Świetochłowice 48.60 sek.; 3. Gn. Nowa Wieś 49.8 sek. Startowało sztafet siedm.

V. Sztafeta olimpijska: 800 + 400 + 200 + 100 m: 1. Gn. Świetochłowice. Czyż A. Sładkowski J., Hajduk K. Belka J. 3:55.2; 2. Gn. Krywałd, 3. Gn. Rybnik. Startowało sztafet sześć.

VI. Bieg 1 500 m: 1. Leistner W. (Rybnik) 4,37 sek., 2. Wrzosok T. (Krywałd) 4.38 sek., 3. Kolonka H. (Rybnik) 4:45,2 sek., 4. Czempiel A. (Krywałd).

VII. Zawody na przyrządach (dziewięciobój) I. kl.: 1. Wojak W. (Rydułt.) 160,2 pkt.; 2. Wilk H. (Rydułtowy) 159,7; 3. Gałeczka J. (Paruszowice) 145,6; 4. Wyrobek J. (Krywałd) 144.5; 5. Pośpiech A. Rydułtowy) 143.3; 6. Sikora G. (Krywałd) 139,8; 7. Jonderko (Paruszowice) 138,5; 8. Tomala A. (Paruszowice) 130.6; 9. Bizgwa A. (Paruszowice) 130,5; 10. Wawoczny W. (Paruszowice) 127,3; 11. Hilse (Paruszowice) 125.3 pkt.

II. klasa: 1. Rduch S. (Knurów) 147,8 pkt. 2. Chroszcz W. (Rydułtowy) 146,—; 3. Koźlik J. (Rydułtowy) 137,4; 4. Szendzielorz P. (Krywałd) 135.2; 5. Karwat K. (Knurw) 133,9; 6. Kustos K. (Rydułtowy) 133.4; 7. Szyma J. (Knurów) 132.5; 8. Paluch O. (Chwałowice) 131,9; 9. Krótki M. (Krywałd) 131,7; 10. Mikuła A. (Paruszowice) 131.3; 11. Skrzypiec K. (Rybnik) 128,1; 12. Niczek P. (Rydułtowy) 124,5; 13. Konik K. (Rydułtowy) 122 — pkt.

W walkach zapaśniczych Rybnik contra Knurów walczyły 2 pary. Wynik nierozstrzygnięty. W walkach bokserskich zwyciężył Rybnik bijąc Knurów wysoko na punkty i k. o.

Miasteczko Śl. Okr. IV. Dnia 20 września br. odbyły się zawody w pięcioboju o dyplom pomiędzy Tow. Gimn. Sokół Kozłowa Góra. a Tow. Gimn. Sokół Miasteczko, urządzone przez Tow. Gimnastyki, Lekkoatletyki i Sportu Orzeł Miasteczko, z okazji 7-mej rocznicy założenia, które się zakończyły następującym wynikiem:

Ilość kropek:

Gn Kozłowa Góra	Bieg 100 mtr.	Rzut kulą	Rzut dyskiem	Skok w dal	Trójskok	Razem
Świerczek	33	10,5	10,2	14.3	5,5	73,5
Lubos	18	—	—	13.5	2.1	33.6
Gowin	31	—	—	—	—	31
Prudło	—	—	4,4	16,5	4,1	25
Cynula	—	10.5	6,4	15,5	—	32
Razem:	82	21	21	59,8	11,7	195,5

Gn. Miasteczko	Ilość kropek:					
Czempik	30	13,2	28	19	7,8	98
Siwy	30	8.6	7	16	3	64,6
Machura	35	9.3	10,1	19,5	5	78,9
Paruzel	20	12.5	8,8	21	10,8	73,1
Tokocz	31	17	10	23	2	83
Razem:	146	60.6	63.9	98,5	28,6	397,6

KRONIKA SPORTOWA

Pięciobój kobiecy.

W pięcioboju kobiecym, który się odbył 11 paźdz. br. startowały 4 zawodniczki, z których Orłowska zdobyła tytuł Mistrza z 3245.54 pkt. Dh. Otylia Mecnerówna, Sokół II, Katowice, zajęła IV. miejsce, uzyskawszy 2485,5 pkt.

Pięciobój męski i trójbój kobiecy.

Dnia 27 września odbyły się zawody w pięcioboju męskim i trójboju kobiecym o mistrzostwo Okręgu Śl. P.Z.L.A.

Największą ilość punktów zyskał dh. A. Żyłka z Król. Huty, oraz dhna Hildg. Imielanka. Sokół Brynów, zyskując w ten sposób tytuły mistrzów Śląska na rok 1931.

Dziesięciobój.

Staraniem Zarządu Śl. Okr. Z.L.A. odbyły się w dniach 10. i 11. X. br. zawody w 10-cioboju o mistrzostwo Śląska. Do powyższych zawodów stanęło 8 zawodników (na 18 zgłoszonych), ukończyło 6.

Pierwsze miejsce zajął Szneider z Pogoni, pobiwszy dotychczasowy rekord por. Gilewskiego o 551 pkt. — 6013,27 punktów.

II. m. Józef Dyka. Sokół, Krywałd — 5572,545.
III. m. Alojzy Żyłka. Sokół. Król. Huta — 5462,3.
V. m. Herbert Rak, Sokół, Chwałowice

Sokół II Mistrzem Katowic w zapasach.

W pierwszych dniach października odbyły się zawody w zapasach pomiędzy sekcją zapaśniczą Sokół II Katowice a sekcjami K. S. Policyjny, Kolejowy i Bogucice, w których odniosła sekcja Sokoła poważne zwycięstwo w stosunku 18:5. W poszczególnych spotkaniach zwyciężają: Voit. waga papierowa, Drożdż. waga piórkowa, Zimander. w. lekka, Ghurski, półśrednia Gałuszka, średnia; półciężka otwarta, ponieważ inne kluby nie stawiły przeciwników, Hain, waga ciężka.

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej“. Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.